

Sezon muzyczny ustalony w Filharmonii i Konserwatorium

Przed kilku dniami ogłosiliśmy w „ABC” garść szczegółów, dotyczących nowego sezonu muzycznego Filharmonii i Konserwatorium. Obecnie już obie te instytucje ustaliły swe sezony i wydały poniższe komunikaty:

Komunikat Filharmonii

Filharmonja Warszawska rozpoczyna 33-ci rok istnienia. Orkiestra Filharmoniczna zainauguruje niebawem 33-ci skolei sezon koncertów symfonicznych. Wzorem lat ubiegłych całkowite kierownictwo artystyczne instytucji spoczywać będzie w rękach zarządu, złożonego z członków orkiestry Filharmonii. Skład zarządu na sezon 1933 — 34 stanowią: Kazimierz Wilkomirski (prezes), Ant. Kurzątkowski (sekretarz), Jakób Surawicz (skarbnik), Kaz. Butler i Józef Łabużyński.

Mimo wzrastających wciąż trudności finansowych, nadchodzący sezon zapowiada się prawdziwie imponująco; świadczy o tym zarówno bogata lista zakontraktowanych już solistów i dyrygentów, jak i szereg projektowanych do wystawienia dzieł. Zarząd orkiestry filharmonicznej ma już zapewniony udział w koncertach symfonicznych wszystkich najwybitniejszych artystów polskich, z Józefem Hofmannem, Pawłem Kochańskim i Arturem Rubinsteinem na czele. Z solistów obcych wystąpią pianiści: Alfred Cortot, Robert Casadesus, Beveridge Webster, Mikołaj Orłow, S. Prokofjew, Florent Schmitt (dwaj ostatni, jako wykonawcy dzieł własnych); skrzypkowie: Francescatti, Milstein, Szigeti, Enesco, Cecylja Hansen; wiolonczeliści: Piatigorski i Cassado; ze śpiewaków: Inés Jouglot, M. Kurenko, i in. Przy pulpicie kapelmistrzów ukazać się kolejno: G. Fitelberg, W. Biedrzycki, K. Wilkomirski, J. Oziminski, A. Dołżycki, J. Neumark, B. Wolfsthal, T. Mazurkiewicz, Z. Dymmek, M. Mierzejewski, Z. Górzyski, Z. Łatoszewski, F. Nowowiejski, B. Szulc, A. Sołtyś, A. Szpak i in.

Z dyrygentów obcych usłysza Warszawa po raz pierwszy O. Klemperera, którego występ będzie jednym z największych wydarzeń artystycznych sezonu, — fenomenalnego kapelmistrza greckiego Mitropoulosa, (który wystąpi również jako pianista), E. Coopera, G. Georgesco, J. Horensteina (jednego z największych dyrygentów współczesnych), Cezarego Nordio, Willy Ferrero (występującego ongi jako cudowne dziecko), M. Freccia i in. W dalszym ciągu prowadzone są pertraktacje z Heifetzem, Horowitzem, Menuchinem, Schnabllem, Morini, Brailowskim, Szennassy'm, Manovardą, Bruno Waltem, Klemensem Kraussem i in.

W programach koncertów symfonicznych, podobnie jak w latach ubiegłych, duży nacisk położony będzie na muzykę polską.

Oprócz wykonywanych już poprzednio utworów w sezonie nadchodzącym usłyszymy po raz pierwszy z dzieł dotąd zgłoszonych: Szymanowskiego — II koncert skrzypcowy i wyjątki z „Litani”, Perkowskiego — koncert skrzypcowy; Wojtowicza Suitę koncertową na orkiestrę oraz utwory Jerzego Fitelberga, M. Kondrackiego, R. Palestra, M. Centnerszvera, G. Bacewiczówny i in.; z dzieł oratoryjnych „Requiem” W. Maliszewskiego. Z utworów obcych — epokowe arcydzieło Strawińskiego „Sacred Printemps” („Święto Wiosny”), Florent Schmitta — Symphonie Concertante, Roussela — Suitę orkiestrową, Łopatnikowa — Symfonię, Jaques Iberta — „Les Escales” i in.

Mimo tak wielkiej ilości atrakcyj artystycznych najwyższej klasy ceny miejsc w nadchodzącym sezonie będą znacznie obniżone w stosunku do roku ubiegłego.

Niezależnie od tego, pragnąc umożliwić uczeszczenie na koncerty najszerszym warstwowi publiczności, a zwłaszcza inteligencji, będącej obecnie w ciężkiej sytuacji materialnej, zarząd sto-

warzyszenia artystów ork. Filharmonii wprowadza abonamenty sezonowe, ważne na wszystkie wielkie koncerty piątkowe i niedzielne poranki symfoniczne. Abonamenty — po cenach niezwykle niskich, płatne w ratach miesięcznych — są już do nabycia.

Sezon koncertowy w Konserwatorium

Dyrekcja koncertów w Konserwatorium ogłasza poniższy komunikat:

Inauguracyjny wieczór 9-go

Z nauki i sztuki

Literatura

— Obchód 200-iej rocznicy urodzin Wielanda. W Biberach i Oberholzhaim w Wirtembergii obchodzone uroczystości 200-nej rocznicy urodzin poety Krzysztofa Marcina Wielanda, autora „Oberona”.

— Pierwotór Otella. Niedawno w Wenecji wystawiono szekspirowskiego „Otella”, w związku z tem kustosz archiwum w Wenecji ogłosił artykuł, w którym utrzymuje, że pierwotorem bohatera nie był ani Murzyn, ani Arab, jak przypuszczano dotychczas, lecz kapitan Francesco da Serra, przezywany „Il Capitano Moro” a to spowodowało ciemnej cery. Został on skazany za zamordowanie swej żony za to, że go rzekomo zdradził. Udowodniono później, że była ona najzupełniej niewinna i że ożenił ją przed mężem chorąży o kręgoty, Paolo da Padova, który chciał w ten sposób zemścić się na niej za odrzucenie jego zalotów. (b).

Teatr

— Nowe sztuki polskich autorów. W bieżącym sezonie zadebiutuje, jako autor dramatyczny, Teodor Par-nicki ze Lwowa, popularny na tamtejszym terenie krytyk i feljetonista. Wystawi on, prawdopodobnie w miejscowych teatrach lwowskich, sztukę egzotyczną p. t. „Japończyk”. Jest ona jakby odpowiedzią na słynny reportaż sceniczny Tretjakowa „Kryzys Chin”. Po prapremierze we Lwowie sztuka wejdzie na afisz teatru Popularnego w Łodzi.

Na scenie krakowskiej „T. im. Słowackiego” odbędzie się prapremiera dramatu historycznego p. t. „Król Stefan”, którego autorem jest znany dramaturg lwowski, Kazimierz Broń-czyk. W sztuce tej, granej z racji obchodu w bieżącym roku 400-lecia urodzin Batorego, rolę tytułową prawdopodobnie kreować będzie Sol-ski. (b).

— Gościnne występy w teatrach krakowskich. W tegorocznym sezonie w krakowskim teatrze im. Słowackiego wystąpi gościnnie następujący znani artyści: H. Ordonówna, L. Sol-ski, St. Jaracz, Junosza-Stępowski, Jadw. Smosarska, Górczyńska, W. Eichlerówna. (b).

— Nowy sezon teatru łódzkiego. Łódzki teatr miejski pod dyr. K. Wroczyńskiego inauguruje sezon dwoma tragediami Wyspiańskiego, wystawiając „Protesilaos i Laodamia” i „Sędziów”. Następną premierą będzie „Dyktator” Jules Romains'a, poczem na afisz wejdzie satyryczna sztuka Fr. Langer'a, autora „Przed-mieście”, zatytułowana „Jak się nawrócił Ferdek Pisztołek”. Dalej gra-

sezonu koncertowego w sali Konserwatorium pod dyr. Henryka Markiewicza odbędzie się we wtorek 3 października. Program poświęcony wyłącznie Fr. Chopinowi wykona młody pianista Henryk Sztompka dobrze znany publiczności warszawskiej z wielokrotnych występów w Filharmonii.

Na estradzie w Konserwatorium koncertować będzie cały szereg pierwszorzędnych wirtuozów, jak np.: pianiści: Zbigniew Drzewiecki, Mikołaj Orłow, Beveridge, Webster, Mieczysław

Münz, Vittorina Bucci, Benno Moiseiwitch, Jeanne Marie Darré, Guillaume Mombaerts, Wanda Piasecka, Roman Jasiński; skrzypkowie: Józef Szigeti, Vassa Prihoda, W. Schneiderhan, E. Sznajderman, Wacław Kochański, Colette Frantz; śpiew: Marja Kurenko, Anna Maria Guglielmetti, Pia Ravenna, Gabriela Besanzoni, Agostino Casavecchi, Alessio Costa; wiolonczeliści T. Michałowicz. Poza tem odbędzie się cały szereg wieczorów kameralnych z udziałem zespołów polskich i zagranicznych.

pięćdziesiąty los wygrywa. Prace ofiarowali pp. prof. Bartłomiejczyk, Chrostowski, Cieślowski, Cukierówna, Czerwiński, Duninówna, Gardowski, Goryńska, Hładkówna, Jurgiel-wicz, Krasnodębska - Gardowska, Konarska, Litauerówna, Manteuffel, Podolski, Połtawski, Rak, prof. Skoczylas, Sopoćko, Telakowska, Wąsowiec.

— Udział Polek w Międzynarodowej Wystawie Sztuki Kobiecej w Amsterdamie. Dnia 16 września została otwarta w Amsterdamie Międzynarodowa Wystawa Malarstwa, Rzeźby i Ceramiki, zorganizowana przez „International Federation of Business and Professional Women”. Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego jest znana rzeźbiarka włoska pani A. Paoli Pogiani z Rzymu. Wystawa obejmuje wyłącznie artystyczne dzieła kobiet. Udział w niej bierze 12 państw, spośród których sekcja polska wyróżnia się obfitym materiałem eksponatów o wysokim poziomie artystycznym. Organizację działu polskiego zajęła się pani I. Gliniecka z Warszawy. W dziale grafiki polskiej wyróżniają się prace Krasnodębskiej, Konarskiej i Stan-kiewiczówny. Malarstwo reprezentują najlepsze siły ze Stryeńskiej i Boznańskiej na czele. Zwracają również powszechną uwagę prace Krzyżanowskiej, Pruszkowskiej, Pii Górskiej i J. Uniejskiej. W dziale rzeźby z braku miejsca wystawiono tylko „Głowę Curie-Skłodowskiej” i „Głowę Chopina” dłuta Ludwika Nitschowej.

— Wystawa młodych artystów warszawskich. Rokrocznie rektorat Akad. Sztuk Pięknych w Warszawie przekazuje Bratniej Pomocy Szkoły swoją majątność, Skoki, gdzie do pa-lacu zjeżdża grupa studentów, aby prowadzić letnie studia malarskie z uwzględnieniem cech regionalnych Ziemi Pałuckiej. Obecnie pobyt letni uczestnicy zamykają wystawą swoich prac, która została otwarta w ub. niedzielę. (b)

Różne

— Uroczystości polskie w Wiedniu. Prasa wiedeńska zamieszcza obszernie relacje o akademii w wielkiej sali Towarzystwa Muzycznego, urządzonej przez Polaków ku uczczeniu 250-iej rocznicy odsieczy Wiednia. Wykład profesora Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Oskara Halec-kiego, o oswobodzeniu Wiednia i znaczeniu jego dla Austrii, Polski i Europy, wywarł na publiczności wiedeńskiej silne wrażenie.

„Neue Freie Presse” i inne dzienniki stwierdzają, że wykład ten był pełen finezji dyplomatycznej i nagrodzony został przez wytworną publiczność burzliwymi oklaskami. Także krótkie i jędrne słowa Prymasa Polski, kardynała dr. Hlonda, podkreślające pokojowość manifestacji polskiej i uznające rycerskość narodu polskiego, wywarły na słuchaczach niezatarte wrażenie.

O ożęści artystycznej akademii pisze „Neue Freie Presse”: „Starannie dobrany program wiódł przez Webera, Mozarta, Szymanowskiego i Donizetti'ego do Chopina. P. Ewa Bandrowska-Turska odśpiewała dwie pieśni Szymanowskiego i rozwinęła następnie w arji z Donizetti'ego „Linda di Chamounix” wszystkie rejestry swej bajecznej techniki koloraturowej, a zarazem wszystkie powaby swego dźwięcznego i rozległego głosu. Długotrwałe oklaski zmusiły artystkę polską do kilku nad-datków. Dwie części chopinowskiego koncertu E-moll znalazły w Maury-cym Rosenthalu mistrzowskiego interpretatora. Krytyka wiedeńska podnosi również sukces orkiestry koncertowej i dyrygenta jej, kapelmistrza Opéry Państwowej, prof. Karola Alwina.

Mówią... piszą...

Japońskie ceny

Zwiedzających wspaniałą Międzynarodową Wystawę Drzeworytów w IPS-ie uderzyć musi zjawisko, że najwięcej karteczek z napisem „zakupione” znaleźć można na drzeworytach japońskich.

Drzeworyty japońskie, obok polskich i sowieckich, należą bezspornie do najpiękniejszych na wystawie. Ale sam wysoki poziom artystyczny japońskiego drzeworytnictwa nie tłumaczyłby jeszcze olbrzymiego popuku na wystawie. Coś musi tu jeszcze działać innego.

Sprawa wyjaśnia się całkowicie, gdy zapytać o ceny drzeworytów. Ceny drzeworytów wszystkich krajów wahają się od 20 zł. do 150 zł., przyczem ceny barwnych drzeworytów zaczynają się od 50 zł. Równocześnie zaś wspaniałe barwne drzeworyty artystów japońskich kosztują po 6 zł., słownie sześć złotych! Ta właśnie cena, cena dostępna nawet dla kieszeni dzisiejszego zubożałego inteligenta sprawia, iż drzeworyty japońskie są na wystawie dosłownie rozchwytywane.

Powstaje pytanie: jak to się dzieje, że artyści japońscy mogą sprzedawać swe drzeworyty kilkakrotnie taniej od artystów innych krajów? Trzeba tu pamiętać, że Japonia jest dziś wogóle krajem

najniższych cen na świecie, że n. p. — to nie bajka — żarówka japońska kosztuje 12 groszy, a rower japoński 10 zł. Trzeba pamiętać, że równocześnie Japonia jest dziś krajem, w którym koszty utrzymania są najniższe na świecie. Niełatwo będzie innym krajom dopędzić Japończyków w procencie obniżania cen i obniżania kosztów utrzymania. Ale jednak dopędzać trzeba. Już dziś handel japoński podbija całą Azję, bierze ją prosto w niewolę ekonomiczną, a zaczyna poważnie zagrażać Europie i Ameryce. „Złote niebezpieczeństwo” staje się czemś bardzo realnem.

Wniosek z tego? Wskazówka dla nas? Jasna i prosta. Choćby na terenie sztuki graficznej. Czy nasi artyści nie zarobiliby więcej, gdyby ceny swych drzeworytów obniżyli „po japońsku”, udostęp-nili swe dzieła inteligentkiej kiesz-szeni i zamiast narzekać na brak nabywców, zdobyli setki nabywców za jednym pociągnięciem? Przykład z Międzynarodowej Wystawy Drzeworytów mówi sam za siebie. Sztuka wcale nie zubożyła publiczności, ani nie stała się niepotrzebna — tylko między artystą a nabywcą stanął nieprze-bity mur niedostępnej ceny. Ten mur trzeba zniżyć!

Niemiecka polityka teatralna Goering do dyrektorów

Premjer pruski Goering zaprosił do siebie dyrektorów wszystkich pruskich teatrów miejskich, by przedstawić im linie wytyczne swej polityki teatralnej. Pragnie on, by teatr stał się instytucją naprawdę popularną. Celu zaś tego dopiąć można — zdaniem jego — najskuteczniej przez zastosowanie do teatru zasad kanclersza, stanowiących podstawy ustroju narodowo - socjalistycznego. Dyrektor teatru powinien naprawdę rządzić. Teatry winny opierać się w swej działalności na programie przedstawionym przez Hitlera w jego przemówieniu, wygło-

szonem na sekcji kulturalnej zjazdu partyjnego w Norymberdze. Przemówienie to, zdaniem Goeringa winno być wywieszone w gabinetach wszystkich dyrektorów teatrów niemieckich.

Premjer podał następnie krytyczny repertuar scen niemieckich w ostatnich latach, zaznaczając m. in.: „Trzeba będzie usunąć z repertuaru sztuki, odwarżające prozę dnia codziennego. Żyjemy w epoce heroicznych zmagañ. Pragniemy widzieć na scenie akcję bohaterską. Nie oznacza to jednak, aby trzeba było zaniedbywać komedję i zdrowy humor”.

Przed nowym sezonem teatrów szymonowskich

Codziennie w godzinach przedpołudniowych odbywają się w teatrze Polskim pod kierunkiem A. Zelwerowicza próby ze „Sprawy Dantona” S. Przybyszewskiej. Zespół artystów, biorący udział w „Sprawie Dantona” z Zelwerowiczem, Junoszą-Stępowskim i Sam-borskim na czele, bada równocześnie materiał, dotyczący masek, kostiumów oraz całego plastycznego tła ówczesnej epoki, zgromadzonego w zbiorach publicznych stolicy. P. S. Sliwiński w pracowniach Teatru Polskiego przygotowywuje zewnętrzną szatę tego historycznego widowiska.

W godzinach wieczornych inny zespół artystów pracuje pod kierunkiem reżyserskim J. Warnec-kiego nad komedją Szekspira „Miarka za miarkę” w przekładzie Ulricha, przygotowanym do użytku scenicznego przez młodą powieściopisarkę M. Rusinkę. Wykonanie „Miarki za miarkę” powierzyła dyrekcja w całości młodemu pokoleniu aktorów, tworząc w ten sposób dla swojego zespołu rodzaj studjum, w którym młode talenty aktorskie zmierzają się odrazu z najodpowiedniejszymi zagadnieniami sztuki sceniczej.

Wreszcie w związku z 50-leciem śmierci Władysława Anczyca, Dyrekcja Teatru Polskiego przystąpiła do przygotowań „Kościszki pod Racławicami”, sztuki, która słuszenie uchodzi w naszej literaturze za arcydzieło wielkiego wi-

dowiska popularnego.

W Teatrze Małym rozpoczęły się już próby jednej z najlepszych komedji dramatycznych Tadeusza Rittnera p. t. „Lato”. Sztuka ta grana będzie na otwarcie sezonu w początku października. „Lato” reżyseruje W. Biegański. Główną rolę kobiecą powierzono M. Górczyńskiej, która z Teatru Narodowego przeszła na stałe do Teatru Polskiego i Małego. Inne role „Lata” objęli: S. Bronisłówna, A. Halska, O. Leszczyńska, H. Sulima, Z. Tatar-kiewicz - Woskowska oraz W. Biegański, F. Brodniewicz i K. Ju-stian. Rola Torupa grać będzie młody, doskonale zapowiadający się aktor wileński L. Pościelowski.

Dalszemi premierami Teatru Małego będą: nowa sztuka M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej p. t. „Zalotnicy Niebiescy”, nowa komedja Kiedrzyńskiego p. t. „Ten i Tamten”, „Ich czworo” G. Zapolskiej, nowa sztuka jednego z najzdolniejszych autorów młodej generacji komedjopisarzy francuskich Steve Passeur'a p. t. „Niegodziwa Kobieta” (w przekładzie Boya - Zelańskiego), dramat wybitnego jugosłowiańskiego pisarza Mirosława Krleży p. t. „Baronowa Lenbach”, sztuka młodego angielskiego pisarza Mackenzy'ego „Igraszki Muzyczne” (w przekładzie Sobieniowskiego) oraz szereg nowości polskich i zagranicznych.

Pięć teatrów w Poznaniu Przed nowym sezonem teatralnym

W tegorocznym sezonie Poznań będzie miał prawdopodobnie aż 5 teatrów. Przedewszystkiem Teatr Polski pod nową dyrekcją R. Boelke i Maks. Piotrowskiego, następnie Teatr Nowy pod dyr. Rudkowskiego, Teatr Wielki (opera), Teatr Narodowy o charakterze popularnym i najtańszy, najmniejszy, ale cieszący się dużym powodzeniem „Teatr za 50 groszy”. Grał on dotychczas w ogródku w ogrodzie zoologicznym i dawał repertuar wodewilowy, obecnie zamierza przeprowadzić w sali krytej, licząc, że za 50-groszową cenę biletu zawsze znajdzie widzów. Nie jest jeszcze pewne, czy dyrektor Rudkowski porzuci stanie na „Teatrze Nowym” i zlikwiduje „Komedję Muzyczną”. Jeśliby prowadził ją dalej, Poznań miałby nie 5, ale 6 teatrów.

„Teatr Nowy” zaczyna sezon „Handlarzami sławy”, Marii Morozowicz-Szczepkowskiej, „Teatr Narodowy” na inaugurację sezonu wystawi „Mazepę”, a obok tego dla szerszych warstw publiczności „Sobieskiego pod Wiedniem”.

„Teatr Wielki” grać będzie na pierwszym przedstawieniu „Straszny Dwór” w nowej inscenizacji. W przygotowaniu Mozarta „Tak postępują wszystkie”, Dworzaka „Djabł i Kasia” w opracowaniu Muclingera, a w dziale operetek utwory Straussa, Offenbacha i Suppago. Do Teatru Wielkiego ma też zawitać z powrotem wielki dramat, kilka lat temu niepotrzebnie stamtąd wygnany, a teraz znów przywrócony dzięki zabiegom nowej dyrekcji Teatru Polskiego.

<p>Teatr rewji „PRASKIE OKO” Pod Dyr. Juliana Oldaka</p> <p>Zygmuntońska 10 — tuż za mostem Kierbedzia. Telefon 10.28 68.</p> <p>We wtorek dn. 12 b. m. uroczysta premiera rewji inauguracyjnej</p>	
<p>„Z CAŁEGO SERCA”</p>	
<p>Stanisława Nowicka Irena Skwierczyńska Xenia Grey Irena Grywiczówna Duo Bargielaka - Moran Lyons - Sisters Chór Juranda</p>	<p>Stanisław Gruszczyński Jerzy Boruński Aleksander Suchecki Stefan Laskowski Andrzej Karewicz Michał Danecki 10 Oyra - Girls</p>
<p>DWA PRZEDSTAWIENIA 7.15 i 9.15 CENY MIEJSC OD 50 GR. DO 3.50.</p>	